

Europejskie pszczoły giną w zastraszającym tempie

30 marca 2015

Najnowsze badania naukowe wskazują na to, że obecne w Europie gatunki pszczół są w kłopotcie. Liczebność populacji tych zwierząt spada w drastyczny sposób. Jeśli nie zostanie to jakoś wyhamowane to co dziesiąty gatunek wyginie.

W sumie na kontynencie europejskim zidentyfikowano dotychczas około 2000 rodzajów pszczół. Świadomość, że wkrótce zostanie to zredukowane dziesięciokrotnie jest porażająca. Pszczelarze twierdzą, że holokaust tych owadów powodują przede wszystkim pestycydy oraz zmiany klimatu.

Statystyki liczebności dzikich pszczół nie są do końca znane, ale można się spodziewać podobnych procesów wpływających na ich liczebność, jak te obserwowane dla populacji w jakiś sposób kontrolowanych przez człowieka. Bardzo niewiele osób w ogóle zauważa, że jest jakiś problem z liczebnością owadów zapylających, a ich znaczenie dla środowiska jest niezwykle istotne.

Problem polega na tym, że zdobycze biotechnologii w postaci pestycydów i upraw GMO zabijają nie tylko szkodniki, ale i pszczoły. Rośliny są modyfikowane tak, aby produkować substancje powodujące porażenie neurologiczne owadów, co czyni je nieszkodliwymi i bezbronnymi. Technologia ta jest lubiana przez farmerów, ale jej koszty są dużo wyższe niż się to wydaje.

Skoro 10% gatunków pszczół jest zagrożonych wyginięciem, oznacza to, że popełniono jakieś niewybaczalne błędy, które mogą spowodować, że owady zapylające nie będą w stanie wykonać swojej pracy, co oznacza, że żywności będzie mniej i będzie droższa. Jeśli komuś wydaje się, że jego ten problem nie dotyczy, to bardzo się myli, ponieważ kłopoty pszczół to tylko

przedsnak kłopotów gatunku homo sapiens.

Na podstawie: theguardian.com

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)